

Związki partnerskie, a konfrontacja światopoglądowa

Autor tekstu: **Mirosław Woroniecki**

Gorąca dyskusja na temat prawnej dopuszczalności legalizacji związków partnerskich, która stanowi istotę sporu pomiędzy zwolennikami przemian światopoglądowych i ich przeciwnikami ujawniła z całą mocą stosunek konserwatywnej części społeczeństwa do obowiązującego prawa. Charakterystyczne głównie dla polityków konserwatywnej prawicy instrumentalne podejście do norm prawnych, intelektualna manipulacja, niechęć do stosowania zasad logiki (nie tylko prawniczej) oraz zamiłowanie do redukcjonizmu, zawężania nie tylko praw i swobód obywatelskich lecz także całej przestrzeni wolności jako rzekomo zagrażającej ładu społecznemu, wyraźnie odpowiada znacznej części społeczeństwa. Według podanych w dniu dzisiejszym wyników badania opinii publicznej zleconego przez rozgłośnię radiową TOK FM, jedynie 30% ankietowanych skłonnych jest aprobować dopuszczalność prawnej regulacji związków partnerskich, a celowość takiej regulacji uznaje 39% badanych — przy czym nie jest wykluczone że spośród tej grupy część respondentów reprezentuje pogląd o konieczności prawnego wyłączenia możliwości zawierania takich związków. W mojej ocenie przytoczone wyniki są rezultatem w równej mierze stanu świadomości społecznej jak i braku rzetelnej informacji co do aspektów prawnych proponowanej regulacji dotyczącej związków partnerskich. Jednostronna, a szeroko propagowana opinia urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości, na którą powoływał się minister Gowin, i stanowisko czy raczej opinia Prezesa Sądu Najwyższego (stanowiąca prywatny pogląd jej autora), nie znalazły odpowiedniej przeciwwagi w prezentowaniu opinii przeciwnych, które powinny być przygotowane i upowszechnione przed głosowaniem nad skierowaniem złożonych projektów ustaw do właściwej komisji sejmowej. W opinii, na którą powołują się przeciwnicy sejmowej dyskusji nad regulacją związków partnerskich (przecież o dyskusję w komisji, a nie uchwalenie ustawy w głosowaniu chodziło), zawarte są zdumiewające tezy, a mianowicie: o preferencji małżeństwa w postanowieniach Konstytucji RP, o niezgodności projektu regulującego związki partnerskie z regulacją konstytucyjną art. 18, wreszcie o niedopuszczalności tworzenia nowego stanu cywilnego tj. związku partnerskiego jako zapewne, w rozumieniu autora opinii, konkurencyjnego do konstytucyjnego wzorca małżeństwa. Stanowisko takie merytorycznie bezpodstawne, logicznie błędne i interpretacyjnie niedopuszczalne z następujących względów:

1. Jak to wynika z treści przepisu art. 18 Konstytucji RP pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej pozostaje małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo, a więc każdy z wymienionych stanów bez utożsamienia małżeństwa z rodziną, rodziny z macierzyństwem czy rodzicielstwem. Są to zatem pojęcia, które mogą się pokrywać ale nie muszą. Rodzina nie musi opierać się na małżeństwie, podobnie jak macierzyństwo czy rodzicielstwo, pozostające pod ochroną zarówno w wypadku istnienia związku małżeńskiego jak i jego ustania bądź nieistnienia. (wykładnia językowo-logiczna)

2. Teza o rzekomej preferencji małżeństwa jest całkowicie bezpodstawna, wywiedziona prawdopodobnie z powyższego przepisu o ochronie i opiece, brak jest jednak jakichkolwiek podstaw do wskazania wobec czego preferencja taka miałaby istnieć, a sama opieka i ochrona nie oznacza preferowania instytucji objętej opieką i ochroną. Projektowana ustawa o związkach partnerskich w żaden sposób nie ingeruje w zakres, sposób i środki ochrony przewidziane dla małżeństwa, rodziny i macierzyństwa, a wręcz przeciwnie daje szansę szerszej ochrony godności człowieka zgodnie z art. 30 Konstytucji RP (wykładnia funkcjonalna).

3. Powołany wyżej przepis art. 30 o godności człowieka stanowiącej źródło wolności i jego praw, której poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych, nie może być interpretowana zawężająco, tak jakby chciał to uczynić autor opinii o niezgodności projektowanej ustawy o związkach partnerskich z Konstytucją, albowiem sama dopuszczalność przyjęcia możliwości takiej wykładni prowadziłaby do tezy o granicach nienaruszalności i poszanowania godności. Przeciwnie — z powołanego przepisu wynika, w mojej ocenie, obowiązek władzy do poszanowania praw i godności tej części społeczeństwa, która domaga się wprowadzenia instytucji związku partnerskiego i uregulowania praw osób w takim związku pozostających.

Poziom dyskusji sejmowej nad dalszymi ewentualnymi pracami w komisji sejmowej nad projektem ustawy o związkach partnerskich ujawnił nie po raz pierwszy prawdziwe oblicze konfliktu światopoglądowego w Polsce pomiędzy tradycjonalistami i zwolennikami cywilizacyjnego postępu. Prawdziwe oblicze tego konfliktu to konfrontacja pomiędzy religijną, a świecką wizją Polski i świata, Racjonalista.pl

to walka o panowanie nad postawami, uczuciami i myślami Polaków, to próba zduszenia w zarodku próby jakiegokolwiek instytucjonalizacji całkowicie świeckiej formy organizacji podstawowej komórki społecznej. W tym celu przedstawianie związków partnerskich jako instytucji zagrażającej społeczeństwu spełnić ma rolę straszaka, który skuteczny będzie jedynie wówczas, gdy nastawienie większości społeczeństwa wobec jakiegokolwiek odmienności będzie negatywne, tak jak to się dzieje obecnie. Związki partnerskie stanowią zagrożenie jedynie dla konserwatywno-wyznaniowej świadomości, dla pozycji Kościoła i dla polityków bezpiecznie rozgrywających panujące w społeczeństwie nastroje, korzystając z jawnego i wszechstronnego wsparcia Kościoła. Niezależnie od zajadłości polskich konserwatystów w obronie istniejącego stanu prawnego zdawać sobie oni muszą sprawę, że wprowadzenie regulacji prawnej dotyczącej związków partnerskich jak i in vitro jest w państwie należącym do Unii Europejskiej nieuniknione i pozostaje kwestią czasu, chyba że Polska z takiego członkostwa zrezygnuje, ale to już temat na zupełnie inną publikację.

Mirosław Woroniecki

Adwokat, specjalista prawa gospodarczego, cywilnego i prawa karnego gospodarczego, historyk doktryn politycznych i prawnych, doradca organizacji pozarządowych.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 01-02-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8709) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8709>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej,

w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl